ROK LI. Nro 58.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15 Marca 1871. Środa. Dnia 3 (15) Marca 1871.

Dziś: ŚŚ. Longina M. Leontyny	Piątek: Ś. Gertrudy Panny	Niedz: Ś. Józefa Ob. N. M. P.	Wtorek: Ś. Benedykta Opata
Jutro: ŚŚ. Cyryaka, i Tacyana	Sobota: Ś. Gabryela Archan.	Poniedziałek: Ś. Archipa W.	Środa: Pawła B. i Oktawiana

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski” w kwartale drugim r. b. wychodzić będzie w tej samej treści jak dotąd.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie	rs. 4	kop. 80.
półrocznie	„ 2	„ 40.
kwartalnie	„ 1	„ 20.
miesięcznie		kop. 40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski..........	rs. 1	kop. 20.
Za przesyłkę pocztową.......	—	„ 24.
Za przepaski i expedycję.....	—	„ 56.
Razem	rs. 2	kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 2	kop. 40.
Za przesyłkę pocztową.......	—	„ 48.
Za przepaski i expedycję.....	1	„ 12.
Razem	rs. 4	kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 4	kop. 80.
Za przesyłkę pocztową.......	—	„ 96.
Za przepaski i expedycję.....	2	„ 24.
Razem	rs. 8	kop. —

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

Kwartalnie rs. 2,
Półrocznie rs. 4,
Rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— Jutro nabożeństwo Passyjne odprawiać się będzie w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, w czasie którego kazanie miać będzie JX. Karpiński.

— Przez najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z dnia 20 lutego r. b., jego cesarsko-królewska wysokość książę następca tronu niemiecki i pruski mianowany został, jak to już wiadomo czytelnikom „Dziennika Warszawskiego,“—drugim szefem st.-petersburskiego pułku grenadjerów imienia króla Fryderyka-Wilhelma III (3-ej dywizji piechoty gwardji, konsystującego w Warszawie), którego pierwszym szefem był i jest cesarz niemiecki król pruski Wilhelm I.

Dowódzca st.-petersburskiego pułku grenadjerów, jenerał-major Aller, ogłaszając z żywą radością o tym chlubnym i znaczącym dla pułku wypadku, w rozkazie dziennym wyraził, że z dumą widząc na czele pułku dwóch zwycięzkich szefów, których wojska nabyły głośnej, nieśmiertelnej sławy, każdy z oficerów i niższych stopni tego pułku jeszcze głębiej przejmie się poczuciem obowiązku, honoru i rycerstwa, przez co pułk stanie się godnym wysokich szefów-zwycięzców! W dniu gdy odebrany został w Warszawie rzeczony Najwyższy rozkaz 20 lutego r. b., dowódzca pułku jenerał-major Aller, z upoważnienia JW. Jenerał-Feldmarszałka główno-dowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, hrabiego Berga, w imieniu całego pułku przesłał do szefów onego, najjaśniejszego cesarza niemieckiego króla pruskiego i jego wysokości księcia następcy tronu, wyrazy uczuć przywiązania i najżywszej radości z powodu nominacji drugiego szefa pułku, w telegramach następującej treści: „Do najjaśniejszego cesarza niemieckiego Wilhelma I, w Saarbrücken. St.-petersburski pułk grenadjerów króla Fryderyka-Wilhelma III, dumny będąc ze szczęścia nazywać waszą cesarsko-królewską mość i jego cesarsko-królewską wysokość księcia następcę—szefami swymi, składa u stóp waszej cesarsko-królewskiej mości wyrazy przywiązania i powinszowania z powodu ukończenia zwycięzkiego krwawej wojny.“ Drugą depeszę do jego wysokości księcia następcy tronu niemieckiego i pruskiego, przesłano także do Saarbrücken w następującej treści: „St.-petersburski pułk grenadjerów króla Fryderyka-Wilhelma III, składając u stóp waszej cesarsko-królewskiej wysokości najprzychylniejsze uczucia, prosi przyjąć wynurzenie nieograniczonej radości z powodu mianowania waszej wysokości, zwycięzkiego jenerał-feldmarszałka,

drugim szefem tego pułku." Na powyższe telegramy, dowódzca pułku jenerał-major Aller, nazajutrz wieczorem miał zaszczyt otrzymać od cesarza niemieckiego i księcia następcy z m. Ferrières, dokąd w tymże dniu przeniesiona była główna kwatera armji niemieckiej, następujące depesze, godne uwagi pod wielu względami. Pierwsza depesza cesarza niemieckiego, adresowana do Warszawy, do dowódzcy pułku, brzmi: „Proszę przyjąć moje podziękowanie za powinszowanie od pułku z powodu zawarcia zaszczytnego pokoju, po ukończeniu świetnej dla mego wojska wojny. Okazany przez Monarchę Waszego memu synowi zaszczyt przez mianowanie go drugim szefem pułku spoczywającego w Bogu rodzica mego, jest nowym dowodem przychylności Monarchy waszego dla mego domu i dla Prus."—Zaraz po tej depeszy odebrany został telegram od księcia następcy, adresowany do Warszawy do pułku w następujących wyrazach: „Szczerze dziękuję petersburskiemu pułkowi grenadjerów króla Fryderyka-Wilhelma za jego uprzejme powitanie z powodu mianowania mnie drugim szefem tego pułku. Ten nowy dowód przychylności ku mnie Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji, cieszy mnie tem bardziej, że zaliczony jestem do pułku, który od wielu lat łączy się z moim domem." (D. W.)

— ⋈ — Podczas pierwszego przedstawienia „Hugonotów" w Paryżu, Rossini siedząc w „loży znakomitości" po czwartym akcie opery, nagle zwrócił się do Castil Blaze'a i rzekł:

— Jestto muzyka którą trzebą słyszeć sto razy z rzędu!

— Dla czego?— zapytał krytyk.

— Sto razy z rzędu! powtarzam! — zawołał autor „Cyrulika" i niepożegnawszy się z nikim z obecnych, wyszedł szybko z loży.

Castil-Blaze owe „sto razy z rzędu" objaśnia bardzo trafnie.

Muzyka Meyerbeera jest pracą rozumu. Kompozytor ten niepodobnym jest zupełnie do swoich ojców i braci; oni bowiem byli przeważnie poetami, on matematykiem; dla tego więc trzeba koniecznie słuchać i studjować bardzo często jego dzieła, ażeby należycie ocenić zawarte w nich: ogromne kombinacje i olbrzymie rozwoje myśli.

Rossini pierwszy stworzył operę (Wilhelma Tella) do wysłuchania której potrzeba pięciu godzin. Meyerbeer rozszerzył jeszcze owe gigantyczne ramy. Jestto jednakże *nadużycie*, które wynikło ze szczególnego eklektycznego kierunku genjalnego muzyka....

Czwarty akt „Hugonotów" jest może najpotężniejszem natchnieniem, jakie kiedykolwiek pojawiło się w teatrze. *Poświęcenie broni*, ten tajemniczy prolog krwawej nocy Ś-go Bartłomieja, Meyerbeer wyśpiewał z taką majestatyczną powagą i wściekłym fanatyzmem, jak gdyby jego duch w ową czerwoną noc widział z wieży kościoła St-Germain l'Auxerrois zarzynających się naoślep ówczesnych katolików i hugonotów....

Duet Raula i Walentyny, jest także pieśnią, którą można zaliczyć do arcydzieł muzycznych. Rozmowa nieszczęśliwych kochanków rwie się z ich serc rozdzielonych na zawsze. choć złączonych na wieki.... Walentyna konając z miłości, śpiewa jak słowik słodko i rozpaczliwie, a Raul z bohaterskiej piersi wyrzuca wciąż groźne, orle okrzyki.

Gdyby był Meyerbeer owym duetem zakończył partycję „Hugonotów," z pewnością krytycy jego nie mogliby byli powiedzieć: że piąty akt jest: śpiewającym szlachtuzem....

Opera o której mówimy, wykonaną została wczoraj po raz pierwszy przez goszczących obecnie artystów włoskich.

Był to znowu objaw.... pracy międzynarodowej; septuorowi bowiem artystów włoskich dopomagało gorliwie pięć artystek i pięciu artystów opery miejscowej oraz cały komplet bardzo dobrze wyegzercytowanych chórów i prawie wszystkie nadobne koryfejki baletu...

Partję Walentyny śpiewała pani Wiziak,— Raula z transponowaniem odpowiedniem do swojej skali głosowej— pan Corsi, a Marcela pan Gonet.

Najświetniej wywiązał się wczoraj ze swojego zadania p. Storti, i może był najlepszym: Hrabią de Nevers, ze wszystkich barytonów włoskich, którzy w ostatnich latach występowali na tutejszej scenie.

Wykonaniem „Hugonotów" dyrygował p. Quattrini.

Pan Corsi po dwukrotnem jeszcze wykonaniu roli Raula, ma śpiewać „Fausta" Gounoda.

═ Pomimo dwóch widowisk, z których jedno szczególniej „Hugonoci", odbywało się przed salą napełnioną publicznością, wszystkie bilety na wczorajszem przedstawienie amatorskie w sali Towarzystwa Dobroczynności, na dochód ubogich, pod opieką tegoż towarzystwa zostających, rozsprzedane zostały. Dowodzi to najprzód, że Warszawa lubi się bawić, a powtóre, że potrafi ze swego grosza poczciwy zrobić użytek.

Przedstawienie składało się z trzech sztuk: nowej, pióra nieznajomego autora p. t. „Muszę mieć męża"; znanego od dawna na naszej scenie „Podstępu pana kapitana" i jeszcze starszego grzechu starego Fredry: „Pierwsza lepsza". Oprócz pierwszej wymagającej dość licznego personalu, pozostałe wysłużyły się już na mnóstwie amatorskich teatrów, ale to właśnie dowodzi, że mają swoje dogodności, z których najgłówniejszą jak sądzimy, jest niewielka ilość osób biorących udział w akcji dramatycznej.

Wszystkie trzy sztuki odegrane były starannie, dzięki pracowitej pomocy byłego dyrektora Teatrów Warszawskich, p. Jasińskiego, który i w tym roku zasilał amatorów swemi światłemi radami.

Oprócz części właściwie scenicznej, należała do programu i deklamacja, którą reprezentował ustęp z dramatu I. J. Kraszewskiego „Halszka" wypowiedziany z życiem i niezaprzeczoną zdolnością dramatyczną. Dziwimy się tylko wyborowi tak niepoetycznego ustępu, z tak niedramatycznego utworu.

Przedstawienie urozmaicone było intermezzami muzycznemi udatnie wykonanemi, a zakończyło się artystycznem i pełnem wdzięku odśpiewaniem przez pannę Marję Mecenseffy, dwóch drobnych utworów Żeleńskiego i mazurka Szopena. Panna Mecenseffy podwójnie miłe zostawia po sobie wspomnienie: wrażenie istotnego i niepośledniego talentu, i pamięć chętnej przysługi dla cierpiącej ludzkości.

═ W przedstawieniu wczorajszem na dochód ubogich, pozostających pod opieką Warszawskiego Tow. Dobroczynności, przyjęli udział następujący amatorowie i amatorki:

W krotochwili „Muszę mieć męża" panny: Stanisława Kurczyńska, Marja Groer, Teofila Szymańska; pp. Marcelli Piramowicz, Aleksander Jabłoński, Sta-

nisław Wiewiórski, Mateusz Krasnodębski, Stanisław Jagodziński, Aleksander Reinschmit i Feliks Szałas. W komedji „Podstęp pana kana kapitana", panna Stanisława Szcześniewska i p. Feliks Wojciechowski. W komedji „Pierwsza lepsza", pani Marja Jakubowska, panny; Marja Groer i Teofila Szymańska, i pp. Groer i Aleksander Jabłoński.

Deklamacji podjęła się panna Salomea Schönborn, a w części muzycznej uczestniczyli: panna Cecylja Mieszkowska, p. Teodor Dietz i artystka panna Mecenseffy. Czysty dochod z przedstawienia wynosi 300 rs., w którym mieścił się naddatku od p. A. S. rs. 3.

═ Dowiadujemy się, że prelekcja szusta z kolei na korzyść studentów niezamożnych Uniwersytetu, mająca się odbyć w ten piątek w sali Ratusza, poświęconą będzie bardzo zajmującemu przedmiotowi. „O znaczeniu lasów w ekonomji przyrody." Pan Aleksandrowicz, Professor i Dyrektor Botanicznego Ogrodu, ma zamiar zapoznać słuchaczów, nie tylko teoretycznie z ciekawemi kwestjami dotyczącemi roślinności leśnej w ogólnem gospodarstwie natury,— ale nawet przedstawić najważniejsze i rzadkie okazy, które w tym celu z Ogrodu Botanicznego sprowadzone będą. Chce on dać pojęcie słuchaczom o typach lasów Australskich i innych stref ziemi.

O ile wiemy, zajmująca ta prelekcja, na którą zapewne dużo słuchaczów się zbierze, ma mieć za przedmiot następujące kwestje: Przeznaczenie królestwa roślin. Życie towarzyskie niektórych roślin. Formacja leśna. Typy drzew leśnych. Ważność lasów ze względu na materjalne korzyści z ich produktów. Znaczenie lasów w zjawiskach fizycznych na ziemi. Ich wpływ na chemiczny skład atmosfery, na tworzenie ziemi roślinnej, na krążenie wody, na poskramianie uraganów, na temperaturę kraju. Skutki z nadmiernego wyniszczenia lasów. Powstawanie pustyń i bagien. Środki zaradcze, celem przywrócenia harmonji w państwie roślinnem dla dobra ludzkości.

═ Próby z Hamleta odbywają się ciągle i przedstawienie tej tragedji ma mieć podobno miejsce w bieżącym jeszcze miesiącu. Przedstawienie to odbyć się ma na benefis pani Modrzejowskiej i o ile nam wiadomo znaczna część miejsc jest już zamówionych. Nie dziwi nas to wcale; dwa powody składają się na wysokie zajęcie jakie w Warszawie budzi to przedstawienie. Oprócz bowiem poszanowania należnego każdej sztuce Szkspira nie mało do tak pomyślnego skutku przyczyniła się sympatja którą pani Modrzejewska talentem swoim i rzeczywistą miłością dla sztuki potrafiła sobie wyrobić u publiczności tutejszej.

═ Nużąca jednostajność instrumentów, na których się u nas zwykle koncerty dają (fortepian i skrzypce, skrzypce i fortepian a niekiedy wiolonczela), urozmaiconą będzie wkrótce. Wtych dniach przybyła do Warszawy ociemniała panna Aneta Kuhn, rodem z Monachium. Gra ona na dwóch (ale nie jednocześnie) instrumentach, a mianowicie na Cytrze i na, tak zwanej, koncertynie. Pierwsza z nich dość jest rozpowszechnioną w południowych Niemczech, głównie zaś w Szwajcarji. Koncertyna zaś, jest to udoskonalona, znana dobrze i u nas, ręczna harmonika, na której niegdyś miss Dulken się popisywała. Nie słyszeliśmy jeszcze gry panny Kuhn, ale mamy przed sobą kilkanaście pism niemieckich, bardzo pochlebnie mówiących o jej koncertach dawanych w Berlinie, Dreźnie, Lipsku, Monachium, Wiedniu, Frankfurcie, Wrocławiu i Hamburgu. W koncertach tych, jak widzimy, brali udział najpierwsi artyści niemieccy, którzy zapewno nie zgodziliby się wchodzić byle z kim w solidarność. A na afiszach jej figuruja imiona: Lewińskiego w Wiedniu, Reinecke'go w Lipsku i t. p. Jedna tylko rzecz nas zadziwia. Panna Kuhn powiada że jest rodem z Monachium, w numerze zaś 293 z roku 1868 gazety p. t. „Suddeutsche Presse" w Monachium wychodzącej, sprawozdawca koncertowy mówi wyraźnie, że panna Kuhn jest rodem „z Polski".

═ Jutro, o godzinie 8mej wieczorem, w sali „Harmonji", przy ulicy Długiej, odbędzie się koncert panny Klary Block z współ-udziałem panny Leichnitz i p. Gabel, oraz kwintetu smyczkowego.

═ Pojutrze na scenie wielkiej, artyści włoscy śpiewać mają po raz pierwszy „Cyrulika Sevilskiego" na benefis panny Repetto. Benefisantka wykona partję „Rosiny".

═ Pan Puternicki technik zamieszkały w domu N° 1355 przy ulicy Szpitalnej, pragnie przyjąć współudział w wykonaniu projektu wybudowania stałego mostu z Solca na Saską-Kępę. Pan Puternicki wypracował także nowy projekt urządzenia żeglugi spacerowej po Wiśle do Bielan, Jabłonny, oraz Czerniakowa i Willanowa.

═ Przystąpiono już do oczyszczania wodociągów miejskich.

— Ze świeżo wydanego w Radomiu z polecenia gubernjalnej władzy *Pamiętnika* gubernji Radomskiej za rok 1870, notujemy następujące szczegóły statystyczne: Ogólna ludność gubernji Radomskiei wynosi 532,892 t. j. mężczyzn 256,892, kobiet 267,000. Wedle wyznań: katolikow 441,924, prawosławnych 291 ewangielików 5,373, żydów 73,305. Na jedną milę kwadratową przypada 3,349. Domów w gubernji liczy się 63,809, z tych na miasta 3.421. W liczbie domów 3213 murowanych, a reszta drewnianych. W porównaniu do ludności przypada: po 1 na 8 mieszkańców w miastach, po 16 we wsiach, po 2 w osadach. Wartość ubezpieczenia wynosi 17,889,091 rsr.

W gubernji Radomskiej 1,678,198 morgów ziemi, a w tej ornego gruntu 998,355 mor., 117,643 mor. łąk, 414,917 lasów, 16,707 rzek i jezior; nieużytków i pod domami 130,075. Ogólna wartość ziemi w gubernji, licząc po rubli sr. 1000 za włókę, daje summę 55,939,000 rubli sr.

W gubernji znajduje się koni 62,628, bydła rogatego 166.538, owiec 318,230, trzody chlewnej 82,088, ulów 19,986. Wartość przybliżona powyższego inwentarza wynosi 5,839,908 rsr.

Fabryk i zakładów 352, młynów 400; w fabrykach pracuje 4507 robotników i 339 maszyn. Wartość ogólna produkcji przemysłowo-fabrycznej wynosi rsr. 5,839,908.

Karczem znajduje się: w miastach 351, we wsiach 2173, czyli stosunkowo do ludności po 1 na 207 głów. Gubernja przynosi dochodu: z podatków i opłat rządowych 2,108,497 rs. 74 kop., specjalnych 262,101 rs. 61½ kop.. ogólnych 177,051, razem 2,273,457 rsr. 67½ kop. Na jednego mieszkańca przypada różnych powinności po 4 rs. 34 k.; na każdy mórg po 39 k, a z innemi opłatami po 64 kop. Kass pożyczkowych wiejskich istnieje 21, z kapitałem zakładowym 13,717 rsr. 71 kop. (D. W.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 332, w teatrze Rozmaitości 273.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Powązkowskim w domu pod Nr 2481g, czteroletnia dziewczynka starozakonna Godła Winner. bawiąc się z innemi dziećmi na podwórzu około studni, wpadła w takową i utonęła. Ciało jej wydobyto.

— W cyrkule Wolskim, na ulicy Karolkowej około parkanu possesji Nr 3106ff, znaleziono podrzucone nowo narodzone nieżywe dziecko płci żeńskiej, obwinięte w pieluchy.

— W cyrkule Sobornym, na ulicy Nalewki, Juljanna Walsztajn, wyrobnica, będąc przez kogoś zepchniętą z trotuaru, wpadła pod koło przejeżdżającego wozu i uległa nieszkodliwemu stłuczeniu ręki prawej.—Odesłano ją do szpitala.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 614a, w kuchni od wypadłego jak mniemają węgla, zapaliła się podłoga, lecz ogień przy pomocy służby straży ogniowej natychmiast ugaszony, bez uszkodzenia w zabudowaniach. (Gaz. Polic).

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach, prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 9, kobiet 3, dzieci 4; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 2; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn—, kobiet—. (Gaz. Polic).

¶— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego, Bezimiennie rs. 2, dla ucznia K., który nietylko nie ma czem opłacić wpisu, ale brak mu nawet porządnego ubrania, jest synem biednej wdowy, która ma jeszcze kilkoro małych dzieci.—Złożono oraz od W. L., i od B. J., marek 100, od T. K. z Konina marek 116, od Matyldzi V. marek 584; od K. M. z Łowicza kop: 30 i od K. rs. 2 dla ucznia K.

Z Kielc.— O minionym karnawale zapomnielibyśmy już gdyby niestety wiatr wiosenny wiejący od kilku dni nie znajdował smutnego echa w pustych kieszeniach. Szczęśliwi jeszcze młodzi, co bez troski o przyszłość, karmią się tylko rozkosznemi wspomnieniami ubiegłych złudzeń, ale ojcom i matkom rodzin pora szałów corocznych, sprowadza tylko chmury na czoła i znaczny w ekonomji domowej przewrot.

Kiedy postne śledzie przeznaczone do przywrócenia zachwianej finansowej równowagi, znajdują licznych nabywców, umysły zaczynają zajmować się rzeczami poważnemi.

Teatr, który gorliwie pościł w karnawale i skutkiem tego schudł nawet okropnie, przychodzi powoli do sił. Dyrekcja stara się o ulepszenie repertoaru i wprowadzenie nowości, ale ciężko jej jakoś i trudno na tej drodze.

Oprócz sztuki, która do wnętrza teatralnej sali, sprowadza trzy razy na tydzień, mniej więcej liczne zgromadzenie publiczności, jedynem miejscem ogólniejszych zebrań jest jeszcze resursa, w której niestety! zielony stolik stanowi wyłączną dotąd spójnię towarzyską. Stowarzyszeń nie mamy dotąd żadnych, chociaż projektów było wiele. Chodziły pogłoski o utworzeniu towarzystwa filharmonijnego, spożywczego i taniej kuchni, ale o poważniejszej inicjatywie w tym względzie nic nie słychać.

W braku związków społecznych mających ogólne dobro na celu, szeroko rozwielmożniła się instytucja, którą w każdem małem miasteczku na większą lub mniejszą skalę odnaleźć można. Mamy tu na myśli stowarzyszenie plotkarskie. A musi to być w Kielcach ciało z wielu członków złożone, gdyż łatwość produkcji plotek, każdego w podziw wprawi. Codziennie ku pożytkowi wieczornych gawęd przy kominkowym lub piecowym ogniu, wychodzi tajnemi drogami na miasteczko co najmniej tuzin interesujących historyjek, tyczących się przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości, bardziej znanych osób. Nieszczęśliwe ofiary tych wyrobów bujnej imaginacji, dowiadują się zwykle najpóźniej o fakcie, kiedy stugębna fama rozniosła go już po wszystkich ulicach i zaułkach miasteczka.

W ostatnich czasach, p. Michał Czyński, assesor sądu poprawczego w Chęcinach, miał odczyt publiczny na cel dobroczynny. Za przedmiot wybrał sobie dział psychologji kryminalnej, traktujący o uczuciach jako źródłach przestępstwa. Podobno kilku tutejszych mieszkańców zamierza iść za przykładem pana Czyńskiego.

✝ Dnia 9 b. m., po ciężkiej chorobie, zmarł w Petersburgu Wiktor **Modliński**, uczeń Instytutu technicznego. Za spokój jego duszy, odbędzie się jutro o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1670—

✝ Dnia 13-go b. m. umarła w Warszawie, Anna **Bromfield**, panna, 32 lat wieku mając. Zwłoki jej przeprowadzone będą we czwartek, d. 16-go b. m. o godz. 11-ej przed południem, z kaplicy przy szpitalu ewangelickim, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany. —1660—

✝ W dniu 14 marca r. b, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w Bogu zasnęła ś. p. Anastazja-Ludomiła **Polichnowska**, przeżywszy lat 64, b. Artystka Teatrów Warszawskich. Pozostała w nieutulonym żalu familja, zaprasza Krewnych i Znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 16-m b. m. odbyć się mające o godz. 10-ej z rana, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godz. 4-ej po południu na cmentarz powązkowski, do grobu familijnego. —1662—

✝ Ś. p. Jan Chryzostom Poraj **Biernacki**, Współ-Dziedzic Dóbr Czyste i Wielka-Wola, w dniu 14 b. m. i r. zmarł, przeżywszy lat 55. Pozostała w smutku żona, córka, oraz zięć i brat, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym Wolskim, o godzinie 11-tej we czwartek t. j. dnia 16go b. m., odbyć się mające, po którem nastąpi pochowanie zwłok, w grobie familijnym Biernackich na Woli. —1649—

✝ W dniu 9 lutego zmarł w Łowiczu Marjan **Jagodziński**, w wieku lat 24.

✝ We wsi Proboszczewicach Młynik, w gubernji Płockiej, dnia 14-go z. m., zmarł Teodor **Swidziński**, obywatel, przeżywszy lat 50. —1648—

(Art. nad'. W dniu 11 marca r. b., w mieście Łowiczu na miejscowym cmentarzu pochowano zwłoki Ś. p. Leonarda **Jędrychowskiego**, Prowizora apteki, zmarłego w dniu 9 t. m., w wieku lat 22. Przedwczesna śmierć zabierając młodzieńca, zabrała z sobą nadzieje Rodziny, której ś. p. Leonard miał być wsparciem i pomocą. Licznie zebrana familja i znajomi, oddali ostatnią przysługę zmarłemu a koledzy i przyjaciele ponieśli zwłoki na swych barkach na miejsce wiecznego spoczynku. Jako dowód przyjaźni, dorzucam tych słów kilka na zwilgotniały od łez grobowiec, dobremu synowi, bratu i przyjacielowi. *Karol Makowski.*

═ Zmarły w dniu 31 stycznia r. b. w Zelowie, powiecie łaskim Ksiądz Jan **Mozes**, Pastor parafji Zelowskiej, Członek duchowny Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie. Urodził się 16 marca 1794 r. we wsi Grzymale, położonej w b. powiecie

stopnickim, gubernji radomskiej, z Józefa i jego małżonki Aleksandry z Claudiaszów—po ukończeniu kursu nauk w szkole wojewódzkiej piotrkowskiej, udał się do Berlina i zapisany został w poczet studentów wydziału teologicznego uniwersytetu berlińskiego. Zdawszy egzamin gradualny, powrócił do kraju i początkowo sposobił się praktycznie jako substytut przy Superintendencie Zboru Ewangelicko-Reformowanego Warszawskiego ś. p. ks. Diehlu. Następnie był ordynowany, a w r. 1823 powołany został na księdza dyakona kościoła ewangelicko-reformowanego warszawskiego. W r. 1831 wybrany został na pasterza parafji zelowskiej, ktore to ostatnie obowiązki spełniał aż do śmierci, czyli bez przerwy w ciągu lat 40-tu. Przez czas pozostawania w zawodzie pastorskim ś. p. ks. Mozes starał się usilnie wpływać na swych współwyznawców, by pilnie i gorliwie spełniali obowiązki religijne. Śmierć ś. p. ks. Mozesa prawdziwie bolesną zadała stratę nietylko owdowiałej jego małżonce i 5 dzieciom, ale także zborowi pieczy jego powierzonemu, jako też i całemu kościołowi ewangelicko-reformowanemu w Królestwie. Pasterska troskliwość ks. Mozesa o dobro swych parafjan uznaną została przez nich wszystkich, dla tego też godzina jego śmierci była godziną smutku i żałoby dla całej gminy Zelowskiej—a na pogrzeb mimo kilkunasto-stopniowego mrozu zgromadziło się do 2,000 osób. Obrządku pochowania zwłok dokonali: Wielebny Ks. August Diehl Członek Duchowny Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego i Ks. Adolf Szefer Pasterz Parafji Ewangelicko-Reformowanej Siedleckiej.

— „Ruska Letopis“ donosi, że w dniu 15 stycznia r. b. zatwierdzoną została nowa ustawa „Towarzystwa dobroczynności niemieckiego,“ w celu wsparcia i opieki nad poddanemi niemieckich państw, zamieszkałemi w Petersburgu. Składka wynosi rsr. 3 rocznie lub po 25 kop. miesięcznie.

— „Rus. Let.“ donosi, że w r. 1870 zatwierdzone zostały ustawy dla 11 kass oszczędności i pożyczkowych wiejskich, a mianowicie we wsiach: Jastrebinie, gub. Peters.; Wojnowce, gub. Tuls ; Wyskatskowo, gub. Peters.; Szerechowiczach, gub. Nowgor.; Czerojowco, Łoginowie, Zimorowce etc.

— „Moskiew. Wiadom,“ utrzymują, że wniesiona do Ministerjów Spraw Wewnętrznych prośba Austrjackiego Towarzystwa Ubezpieczeń, pod firmą „Dunaj,“ o pozwolenie przyjmowania ubezpieczeń w Cesarstwie, została zadecydowaną odmównie.

— „Moskiew. Wiadom.“ donoszą: że Ministerjum Finansów wniosło do Rady państwa projekt ustanowienia opłat stęplowych od akcji i obligacji towarzystw przemysłowych.

— „Gołos,“ donosi że p. d'Eno, redakter gazety „Courier Russe,“ napisał pełen entuzjazmu śpiew: „La France ne perira pas“ pod którą podłożył muzykę Juljusz Capri. Śpiew ten sprzedaje się na korzyść biednych Francuzów ktorzy ucierpieli od wojny.

— „Goniec urzędowy“ obwieszcza, że z rozporządzenia Departamentu Lekarskiego, ma być w St. Petersburgu przedsięwziętą rewizja mieszkań zajmowanych przez biedną klassę mieszkańców w suterynach. Główna uwagą będzie zwróconą na sanitarne warunki tych mieszkań, dostateczność światła, powietrza, suchości i t. d.

— „Gołos“ umieścił w szpaltach swoich list znanego pisarza hr. Sołłohub w którym tenże zawiadamia o zamiarze urządzenia w jednej z sal Cesarskiej akademji sztuk pięknych, wystawy różnych wzorów i typow ruskiego stylu w budownictwie, rzemiosłach i fabrycznym przemyśle, rzeźbie, tkaninach i w ornamentacjach. W tym celu hr. Sołłohub zebrał już około 1000 przedmiotów i uprasza o nadsyłanie podobnychże specjalności mających styl rodzimy oryginalny.

✕ W Tryeście w teatrze, 4-go marca wieczorem, spadł z sufitu, spacerujący po nim „człowiek mucha“ i zabił się na miejscu. (Presse)

✕ Dzienniki Wiedeńskie donoszą o zawarciu międ y Rossją i Austrją konwencji do uregulowania koryt Sanu i Wisły na przestrzeni 24 mil między Niepołomicami i Zawichostem. Robota rozłożona na lat 10, koszta regulacji obliczono na 1,881,000 złotych reńskich, a koszta budowy tam, na 550,000 zł. reńskich. Regulacja ta i budowa tam niezbędną jest, zwłaszcza, że wylewy corocznie zrządzają szkody na 400,000 złotych reńskich, a ruch żeglugi na obu tych rzekach, wynosi rocznie przeszło dwa miljony centnarów.

✕ W Poznaniu pojawiła się ospa epidemiczna.

✕ Donoszą z Nowego-Yorku o nowem urządzeniu skrzyń pocztowych, do których wrzucone listy przesyłają się natychmiast do głównego bióra pocztowego, za pomocą stosownie urządzonej rury, i to z szybkością 65 mil (angielskich) na godzinę.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiadomość londyńska o wydaniu w ręce władzy wojskowej dział przetrzymywanych na Montmartre była przedwczesną, Depesza wysłana onegdajszego rana z **Paryża** mówi, że stan rzeczy na Montmartre dotychczas nie uległ zmianie, działa nie zostały wydane, panuje jednak zewnętrzny spokój, obok nadziei, że cała sprawa da się jeszcze wyczekiwaniem i namową dzienników i rozsądnych obywateli załatwić.

Jenerał Vinoy odbył paradę z wojskami przybyłemi do Paryża, odwołał się do gotowości ich na wszelki przypadek, w razie gdyby użycie siły zbrojnej stało się nienniknionem, — ale sytuacji zrozpaczoną jeszcze nie nazwał. Takie jest ogólne przekonanie w Paryżu, i z dotychczasowego przebiegu sporu gwardji z władzami, trudno byłoby wyprowadzić wróżbę niepomyślną.

Ostatecznie obywatele gorący, ale w gruncie rzeczy prawi, poznają bezskuteczność swych roszczeńi w czasach pokoju działa niepotrzebne przeciwko nieprzyjacielowi, wydadzą w moc władz wojskowych specjalnie do posiadania ich powołanych.

Agitacja jednak nie ustanie z wydaniem dział i złożeniem broni. Brak taktu ze strony firm niemieckich, które na dymiących prawie jeszcze zgliszczach wojny na niezasypanym cmentarzu pootwierały swe magazyny w pośród dwumiljonowej ludności, wywołało w Paryżu wzburzenie umysłów, które może się przeciągnąć jeszcze przez parę tygodni, jeżeli, już nie uczucie godności to przynajmniej strach nie skłoni niemców przebywających w Paryżu w widokach materjalnych korzyści, do zupełnego usunięcia się z widowni życia miejskiego.

Inaczej nawet reklamacje p. Bismarcka pozostaną bez skutku; dyplomata ten bowiem miał wydać do Favra notę protestującą przeciwko nadużyciom i do-

pominającą się śledztwa i kary na winnych. Gdzie tu winnych wyśledzić? jak winnych od niewinnych odróżnić? i jaką karą dotknąć tych, — których całem przestępstwem jest tylko gniewna namiętność.

Kanclerz państwa widzi zapewne sam trudności położenia i zamiast popierania reklamacji przeciwko Francji, udzieli najprędzej kilka dobrych rad swym współziomkom. Będzie to najlepsze wyjście z trudności, które i tak nigdy zatrważającej postaci przybraćby nie mogły.

Oprócz sprawy niemców paryzkich, fakt przeniesienia rezydencji Zgromadzenia narodowego do Wersalu popychać będzie umysły goręcej do agitacji. Ale okoliczność tą niepowinnaby być uważana za szkodliwą dla sprawy publicznej, jeżeli istotnie p. Thiers miał w popieraniu Wersalu pobudki, jakie w tem miejscu przed dwoma dniami przedstawiono. (Mail).

„Presse" **wiedeńska** zamieściła artykuł o mającem wkrótce nastąpić zamknięciu konferencji londyńskich w którym dowodzi, że uchwały konferencji przywróciły na nowo stan rzeczy z 1854 roku. Rossja odzyskuje prawo trzymania na morzu Czarnem dowolnej liczby statków wojennych i fortyfikowania swoich brzegów, z drugiej strony Porta ma również prawo przepuszczania przez Dardanelle obcych flot lub odmawiania im przepływu. Dziennik wiedeński w te słowa się odzywa:

„Koferencje nie zdołały jednak ani usunąć kwestji wschodniej z widowni dziejów, ani też wytworzyć na morzu Czarnem i przy ujściach Dunaju stanu, któryby dawał na przyszłość rękojmię pokoju dla stron w sporze będących. Dyplomacja usunęła tylko naglące punkta tego sporu i zapewniła może dla przyszłego lat dziesiątka *modus vivendi* chroniący od ważniejszego starcia. Konferencje zdziałały wszystko czego się tylko po nich w danych warunkach spodziewać było można. Niepodobna jednak zaprzeczyć, że to powodzenie osiągnięte zostało jedynie przez ustępstwo uczynione na korzyść głównego żądania Rossji; gabinet zaś petersburski uznał ze swej strony zasadę, że traktat międzynarodowy nie może być pozbawiony swej mocy w skutek wypowiedzenia jednej tylko strony kontraktującej."

Zdaje się, że objęcie przez Thiersa kierunku spraw Francji, obudziło na nowo w papieżu nadzieję przywrócenia jego władzy świeckiej. List pisany do „Norda" z **Genui** przypisuje nawet tej nadziei, skwapliwość z jaką kurja rzymska uznała rzeczpospolitą francuzką. Rachuba Piusa IX-go oparta na interwencji Francji, nie jest podobno pozbawioną podstawy, jeśli prawdziwą jest wiadomość, podana przez pomienionego korrespondenta o nadzwyczajnej działalności stronnictwa ultramontańskiego i o liście jenerała Charette pisanym do jenerała Kanzlera, a obiecującym byłemu dowódzcy papiezkich sił zbrojnych 30,000 ludzi do rozporządzenia. Jezuici podzielają w pewnym stopniu ufność Watykanu w przyszłą restaurację papiezkiego tronu.

Z drugiej strony czują się zagrożonemi i przewidują wkrótce mogące nastąpić wydalenie z Włoch. Przewidywanie to może znaleźć potwierdzenie w wiadomości podanej przez telegraf o rozruchach w okolicach kościoła *Gesu*. Bacząc na ewentualność tego przymuszonego wyjazdu i kombinując ją z robotami na korzyść restauracji władzy świeckiej, pragnęliby oni zawieźć papieża na Korsykę, aby jego osobę mieć pod ręką na wszelki wypadek.

Gazeta Augsburska, nieprzychylna jak wiadomo projektowi rozbioru Alzacji i przyłączenia okręgu Wissemburskiego do **Bawarji**, twierdzi jednak, że ta kombinacja jest już ostatecznie zadecydowaną. Tymczasem w korrespondencji ze Strasburga zamieszczonej w dzienniku urzędowym z Karlsruhe, znajdujemy wiadomość, że Alzacja i Lotaryngja utworzą nową prowincję cesarstwa niemieckiego, od której nic nie odejdzie na korzyść państw południowo-niemieckich.

W dotychczasowych informacjach o wyborach w **Hiszpanji** znajdujemy potwierdzenie krążących w ostatnich dniach wiadomości, że dwie trzecie Kortezów wspierać będzie ministerjum i nową dynastję. Rezultaty wyborów w Madrycie dowodzą również, że ludność stołeczna pragnie popierać przywrócenie prawidłowego ustroju państwowego w kraju tylu już klęskami nawiedzonym.

Wiadomo, że rząd **turecki** w ciągu ubiegłego roku powtórnie powiększał swoją armję, z powodu arabskiego powstania. Obecnie donoszą do dziennika „Presse" z Konstantynopola, że zarządzono rozpuszczenie rezerw znajdujących się w tej chwili pod sztandarami. Dla polepszenia stanu sił zbrojnych rząd zamierza podobno utworzyć ośm szkół wojskowych. Anglja poddaje ciągle Porcie myśl zakupienia kanału Suezkiego i mówią nawet, że spodziewane jest z tego powodu przybycie do Konstantynopola, księcia Southerlanda i pana Henryka Bulwera.

(Nord Allg. Ztg. Ind. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 12-go przed południem.—Jenerał Vinoy dekretem z d. 11 b. m., z mocy praw stanu wojennego, zawiesił wydawnictwo następujących sześciu dzienników: „Parole", „Krzyk ludu", „Karrykatura", „Ojciec Duchesne", „Mściciel" i „Usta żelazne". Jednocześnie wstrzymał wydawnictwo nowych dzienników aż do zniesienia stanu oblężenia. Wczoraj zakommunikowano dekret redakcjom dzienników zawieszonych.

Śmiertelność w Paryżu zmniejsza się. W ostatnim tygodniu umarło 2,993 osób, o 507 mniej niż w tygodniu poprzedzającym.

Paryż 12 go wieczorem.—Wersal został dziś opuszczony przez wojska niemieckie. W południe odszedł tam z Paryża pułk linjowy. W Ferrieres zawarto wczoraj konwencję względem przewozu jeńców francuzkich z Niemiec. Zawieszenie sześciu dzienników zarządzone wczoraj przez jenerała Vinoy, nie wywarło wrażenia; kilka tylko powstaje na ten środek. I teraz nawet jeszcze spodziewają się pokojowego załatwienia sprawy na Montmartre, gdzie panuje spokojność, ale działa nie zostały jeszcze wydane.

Paryż 13-go z rana.—Stan rzeczy w Paryżu ciągle jeszcze niezmienny. Spokój, ale część gwardji niechce wydać dział. „Journal des Débats" oburza się w najwyższym stopniu na proklamację czerwonych, przybitą na rogach ulic, wzywającą wojsko do nieposłuszeństwa i oporu przeciwko władzy.

Berlin 13-go.— Rozkaz najwyższy z 5 marca rozwiązuje jenerał-gubernatorstwa w Wersalu, Reims i Nancy wraz z prefekturami i prawa ich przelewa na naczelnych dowódzców wojsk okupacyjnych. Nie należy wywierać żadnego nacisku na administrację, na

kościół i szkołę dopóki Francja spełniać będzie żądania i zadawalniać potrzeby armji w departamentach zajmowanych; w przeciwnym razie, z wyjątkiem poboru podatków, cała administracja departamentowa ma przejść napowrót w ręce niemieckie. Władze wojskowe niemieckie nawet przy normalnym stanie stosunków upoważnione będą do wdawania się w sprawy wyższej policji i prassy, w kontrolowanie organów policyjnych, w nadzór telegrafów, dróg żelaznych i poczt wszystko to obok władz francuzkich i pomimo należytego ich funkcjowania.

Strasburg 12-go.— Pułki przeznaczone do zajęcia Alzacji i Lotaryngji niemieckiej zostały wydzielone z całości armji i utworzą zawiązek nowego korpusu, z obu tych prowincji rekrutować się mającego.

Bordeaux 12-go.—Thiers przyjmował na szczególnem posłuchaniu posła austrjackiego Metternicha.

Bordeaux 12-go.—Dekret wydany przez Thiersa rozwiązuje wszystkie oddziały broni specjalnych. Jutro odjeżdżają stąd do Wersalu Thiers i Grevy.

Wiesbaden 13-go.—Marszałek Mac-Mahon dziś zrana odjechał do Francji.

Londyn 13-go.—We czwartek 16go b. m., spodziewany jest Napoleon w Chislehurst.

Praga 13-go.—Napoleon ma zamieszkać na lato w dobrach ks. Metternicha na Königswart.

Bordeaux 11-go.— Wiadomość o śmierci Rocheforta była przedwczesną. Stan zdrowia jego znacznie się poprawił.

Saarbrücken 13-go.—Z powodu lekkiego zaziębienia w rozkładzie jazdy cesarskiej zaszła zmiana. Cesarz zabawić miał do dnia dzisiejszego w Ferrières, ks. następca sam pojechał na inspekcję wojsk do Rouen i Amiens; ks. następca tronu saski wraca w tych dniach do Francji jako dowódzca części wojsk okupacyjnych, (korpusy 12, 7, i wirtembergi). Stanie kwaterą w Compiègne.

Epernay 13-go.—Dziś przybyli tu: Cesarz, Książe Fryderyk Karol i Moltke. Jadą dalej do Nancy.

Lille 13-go. Zmowa robotników w Roubaix traci na sile. Zaczęto już pracować.

Londyn 13-go.—„Daily News“ donoszą, że dziś odbędzie się posiedzenie konferencji. Do tej chwili jeszcze ks. de Broglie nie otrzymał żadnej instrukcji, któraby mu nakazywała przyjąć udział w konferencjach.

Zürich 12-go w nocy o godz. 11-tej. — Wczoraj w wieczór rozdawano internowanym tu oficerom pruskim plakat wzywający ich do udziału po stronie socjalizmu w walce przeciwko burżuazji. Dziś po południu miały miejsce tłumne zbiegowiska, które jednak za zjawieniem się wojska ustały. Ulice bardzo ożywione; dotychczas nie przyszło nigdzie do starcia.

Trzy bataljony wojska z St-Gallen i Aargau weszły dziś do miasta.

Zürich 13-go wieczorem.—Obawa dalszych rozruchów zniknęła. Prowadzi się śledztwo, Rada Kantonalna odbywa posiedzenia.

Rzym 12-go.—Wczoraj przyszło do starcia między klerykałami i liberalnymi. Wojsko aresztowało do 20 indywiduiów, w tej liczbie 1 duchownego. Dziś rozruchy ponowiły się, wzburzenie wzrasta.

Wiedeń 13go.— Dzienniki dzisiejsze uważają prawo o zaciągu wojsk za kamień obrażenia dla gabinetu i przepowiadają jego upadek. Niepokój wzbudza tu nagłe przybycie tu hr: Andrassego.

Florencja, 12go.— Sprawa z beyem tunetańskim, przyjmuje znowu groźny obrót. Bey nie chce ratyfikować konwencji; z kolonji włoskiej nadchodzą nowe skargi. Flota trzyma się w pogotowiu do odpłynięcia.

PO WOJNIE.

Gironde, dziennik wychodzący w Bordeaux ogłosił list otwarty Maurycego Langlois, dowódcy wolnych strzelców, który uciekł z niewoli z miasta Reims.

Oto ów dokument rozpaczy.

Panie Redaktorze!

Hańba nasza spełniła się. Wszystko stracone! Lecz kiedy trzeba ugiąć karki pod jarzmo Wandalów wołających: „vae victis“! biada zwyciężonym! uratujmy chociaż swój honor,— uratujmy cześć naszych ojców i braci, którzy śpią w grobach, jęczą w jassyrze lub konają z rozpaczy.

Panie Redaktorze! Czy chcesz wydrukować w swoim dzienniku wyzwanie?

Wyzywam ich do ostatniej walki. Niech wybiorą stu ludzi z czoła swojej armji, ja także wybiorę wolnych strzelców.

I przy blasku słońca, na placu, w obec Boga, żyjącej jeszcze Francji i przed trybunałem opinji całego świata, będziemy walczyć do upadłego, jak niegdyś Horacjusze i Kuracjusze, będziemy walczyć, nie dla zbawienia Rzymu, lecz dla uratowania honoru.

Pozdrowienie braterskie. Langlois. (Presse)

— Dnia 4 (16) marca r. b., to jest w nadchodzący czwartek, o godzinie 4-tej, po południu, w domu Nr 514, przy ulicy Podwal, odbędzie się sessja zgromadzenia Rzeźników.

— Komitet Towarzystwa „Harmonja“ ma zaszczyt donieść iż dnia 6 (18) b. m., t j. w sobotę jako w wilję Ś-go Józefa danym będzie w lokalu, „Harmonii“, dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami oraz dla gości przez nich wprowadzonych *wieczór tańcujący* rozpoczynać się mający około 10-tej z wieczora.

Bilety wydawane będą w lokalu Harmonii, przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta w piątek dnia 5 (17) b. m., od godziny 8 do 10-tej wieczorem; w sobotę zaś, oraz przy wejściu na wieczór, wydawanie biletów miejsca mieć nie będzie. (1—4) —1631—

— Komissarz Skarbowy Wydziału Igo, podaje do wiadomości osób interessowanych, że od 1go kwietnia r. b. przenosi się na nowe mieszkanie do domu Hrabiego Augusta Zamoyskiego, przy ulicy Rymarskiej, Nro 471*e*. (2—3) —1332—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Hugonoci** (Abonament lit. B .Nr 10).
Jutro. **Frou frou.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Safanduły.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 3 (15) Marca 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 15				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 55				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	75	90	42
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	75	88	42
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	33	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	50	84	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	17	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	51	73	18
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	91	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	145	50	—	—
" " " z r. 1866	142	.	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	—	70	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	50	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	146	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	100	50
5% Listy zastawne rossyjskie . .	104	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $91^{1}/_{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $115^{5}/_{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $113^{8}/_{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $227^{7}/_{9}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 65 rs. 112 k. 20
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 64 rs. 7 kop. 6]
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. 91 k. 20

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 14 marca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. Ciepła	1 5	8.0	6.4

Dnia 14 największe ciepło 8.4 najmniejsze ciepło 1.1 st.
Barometr spada.
Wiatr panujący południowo-zachodni, wieczorem cisza.
Niebo pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 2.8 R.; **barometr** spada; wiatr południowo-wschodni.
Wschód słońca o godz. 6 min. 17.
Zachód słońca o godz. 6 min. 2.
Długość dnia godz. 11 min. 45.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. 8 stóp cali 0.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 14 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. 50 do rs. 7 kop. 70: - żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 30 do rs: 4 kop. 50: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 15 do rs: 3 kop. 40: — owsa rs: 2 kop. 30 do rs. 2 kop. 55:—kartofli rs. 1 k. 90 do rs. 2 kop. 10.

— **Okowitę** płacono dnia 14 marca hurtową składniczą za garniec od kop. 133 do kop $133^{1}/_{2}$. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 134 do 135 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor odpowiedzialny J. STATKOWSKI.—Wydawca G. GEBETNER. **DODATEK**

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Izraelita,** Nr 10 wyszedł z druku i zawiera: Głos młodego kupca.— Ubóstwo żydów i środki zaradzenia, p. K.— Pogadanki. V. przez Izraela Leona Grosglik.—Korrespondencja z Zamostja, przez Jakóba Korngold.— Przygody głuchego weterana. Opowiadanie D-ra L. Filipsona, spolszczyła S. (dalszy ciąg).— Wiadomości z Cesarstwa, z kraju, i z zagranicy.—Rozmaitości.—Ofiary.—Doniesienia.

Opiekun Domowy,

wychodzić będzie w kwartale 2-gim r. b., w większym formacie z illustracjami w tym samym jak dotąd kierunku. Po ukończeniu obecnie drukującej się powieści Władysława **Łozińskiego**, rozpocznie się druk nowej wyłącznie dla Opiekuna Domowego napisanej powieści J. I. **Kraszewskiego**, a następnie ogłoszoną zostanie powiastka Teodora Tomasza **Jeżą**, pod tytułem: **Opowiadanie Stasia**. W szeregu innych prac przez zdolnych pisarzy krajowych dla Opiekuna Domowego podjętych, możemy wymienić obszerniejszych rozmiarów **Wycieczkę w Czerskie**, przez Edwarda **Chłopickiego**, powieść Michała **Bałuckiego** pod tytułem **Żydówka**, zapowiedziana przez Redakcję jako dodatek oddzielny, rozesłaną zostanie wszystkim kwartalnym prenumeratorom Opiekuna Domowego, na prowincję przy Nrze 15 Opiekuna Domowego. Prenumeratorowie w Warszawie, którzy zaprenumerują Opiekuna Domowego na kwartał II-gi r. b; i ci co zaprenumerowali rocznie to pismo, raczą się zgłaszać *wprost* do Redakcji z kwitami za okazaniem których, rzeczona powieść bezpłatnie im wydaną zostanie. Cena Opiekuna Domowego pozostaje taż sama: w Warszawie **kwartalnie** kop. 75, na prowincji nadsyłając prenumeratę **franco** do Redakcji rs. 1 kop. 20. (3—6) — 1391 —

DYM,

powieść **Jana Turgeniewa**, pomieszczoną jest w „Przeglądzie Tygodniowym." Tamże mieści się oryginalny romans **„Gwiazdy upadłe."**

Cena **„Przeglądu Tygodniowego"** w Warszawie **Rs. 1**; na prowincji **Rs. 1 Kop. 50**, kwartalnie. Adres: Ulica Nowolipie, Nr 2414/15. (10 - 10) —116—

CZYTELNIA FRANCUZKA.

Księgarnia **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 4), wydała kompletny **Katalog Czytelni swej Francuzkiej doprowadzony do roku 1870 włącznie**, składający się obecnie z **2924 dzieł około 18 tysięcy tomów.**

Czytelnia ta po przyprowadzeniu komunikacji z Francją, dopełnianą będzie wszelkiemi nowościami beletrystycznemi, jakie tylko się ukażą. **Cena Abonamentu miesięcznie rs. 1 kop. 20, Katalogu kop. 15.** (4—6) —1154—

Szkic hygieniczny skreślony przez Dra Weitzenbluta

p. t.: Mężatka i Matka,

zawierający niezbędne wiadomości sanitarne i zajmujące opisy różnych ciekawych spostrzeżeń, jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie. (5—12) — 1195 —

O G Ł O S Z E N I E.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Oddziału do spraw Finansowych Królestwa, w dniu 6 (18) kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe, w Sali Posiedzeń Izby Skarbowej, odbytą będzie licytacja głośna in plus, na sprzedaż domu Nr 1318, w mieście Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat położonego, na ryzyko niewypłatnych nabywców takowego od Skarbu.

Licytacja rozpoczętą będzie od summy rs. 65,740 kop. 4. Przystępujący do takowej, obowiązani złożyć na stół licytacyjny tytułem vadium rs. 6574, w gotowiznie, albo w papierach publicznych, licząc takowe po cenie na kaucje przyjmowanej.

Konkurenci nieżyczący sobie stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym, do godziny 12-tej w południe, opieczętowane deklaracje, z przyłączeniem na vadium oznaczonej summy, albo dowodu na wniesienie takowej do Kassy Skarbowej. Deklaracje te winny być napisane podług formy wskazanej w § 1909, Zbioru praw tomu X, części I, (wydanie 1857 roku). O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można codziennie, w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, w godzinach służbowych. (1 — 3) —1615 -

Rejent Kancellarji przy Sądach Pokoju w Warszawie,

zawiadamia, iż na żądanie strony interessowanej i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału miejscowego, **pozostałość** po niegdy Karolu Haubold, składająca się: z Mebli gotowych, oraz Mebli jeszcze nie wykończonych, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w Warszawie, w domu pod Nrem 476*d*, w dniu 4 (16) Marca r. b., i następnych, zawsze od godziny 10-ej z rana poczynając, przed podpisanym Rejentem. **Antoni Kochanowski.** (1 - 1) —1641—

Dnia 16 (28) marca, 1871 r., o godzinie 10-tej z rana w Trybunale cywilnym, w Warszawie, w Wydziale I, przy ulicy Długiej, pod Nr 549, posiedzenia swe odbywającym, sprzedane zostaną nieruchomości za rogatkami Mokotowskiemi leżące, w następujących 3-ch oddziałach: *a)* **Nieruchomość Nr 3066/8** taryffowy, zaś Nr 3069 hypoteczny. *b)* **Dobra Mokotów, lit. C.**, dobra zwane **Murowanka**, Nieruchomości Nr. 3067, Nr 3069a, i Kolonja Nr 17, wszystkie łącznie w których mieści się znana powszechnie **Cegielnia.** *c)* **Trzy Kolonje** Nr 1 (17), 2 (20) i 3 (21), na Mokotowie leżące, tudzież grunt dziedziczny ze znajdującemi się na nim zabudowaniami, oznaczony na planie lit. L. Nr 1.—Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u **Pisarza Trybunału, Wydziału I-go** i u podpisanego, jak i plany miejscowości. — **Skibiński** Obrońca przy Senacie, ulica Senatorska Nr 24 nowy, stary 471C, obok Resursy Kupieckiej, dom Seydla. (1—2) —1600—

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem nabycia Pożyczki Premjowej Rossyjskiej z roku 1866 za Nr 6 Serji Nr 7327, 7328 po rs. 100. gdyż takowe w niewłaściwym ręku się znajdują i zaprotestowane są. **J. Głowacki.**
(3—3) — 1564 —

Transporta

ŚWIEŻYCH NASION

OGRODOWYCH, POLNYCH, LEŚNYCH, KWIATOWYCH i t. p.

już nadeszły do domu Handlowo Komissowego

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a, wprost Banku.

Specjalny Cennik powyższy na rok bież., do wszystkich pism dołączonym zostanie. (2—3) — 1562—

Guwernantki, Nauczycieli

wszelkich umiejętności, **Metrów** muzyki, **Bony** i **Osoby** do towarzystwa przeróżnej narodowości, rekomenduje **Marja Dąbrowska**, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac W-go Grodzickiego, w drugim dziedzińcu, w pawilonie lewym, 1-sze piętro, Nr mieszkania 44.

Tamże żądają **Nauczyciela** języka włoskiego.
(5—6) — 931 —

O S O B A

pisząca poprawnie i mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, posiadająca chlubne świadectwa sumiennego i korzystnego wykładu tych języków, pragnie udzielać takowe w mieście lub w swojem mieszkaniu, za wynagrodzenie umiarkowane. Uprasza o zgłaszanie się w godzinach przedpołudniowych, przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 15 (334), druga sień na prawo w oficynie, 1sze piętro, mieszkania Nr 7. (3—3)—1499—

NOWY SKŁAD
WĘGLI KAMIENNYCH,
z najlepszych kopalni zagranicznych i krajowych
MARCELLEGO BERSOHN,
na rogu ulic Jerozolimskiej i Składowej, wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, Nr 1582 E, nowy 1.

Skład regularnie zaopatrzony w dobry Węgiel, sprzedaje hurtowo i cząstkowo po cenach przystępnych. Dla większej dogodności Szanownej Publiczności, urządził także sprzedaż swoich węgli w najdogodnieszych punktach miasta, mianowicie:

Przy Składzie Cementu W-go **Stanisława Baumann,** ulica Elektoralna dom W-go Bersohn.
Przy Dystrybucji W-go **D. Berlinera**, Plac Bankowy, dom W-go Janasza.
Przy Księgarni W-go **Centnerschwehra**, ulica Marszałkowska.
Przy Kantorze Loterji i Składzie Cygar W-go **A. Goldring.** ulica Senatorska, Nr 460.
„ „ „ „ „ W-go **A. Goldstein,** Krakowskie-Przedmieście, Nr 438.
„ „ „ „ „ W-go **A. Goldring,** Krak.-Przedm., obok cukierni Clottina.
„ „ „ „ „ W-go **J. Gantzwohl,** ulica Długa, Nr 575, wprost Nalewek,
gdzie wszelkie zamówienia najakuratniej i najśpieszniej spełnianemi będą.

(3—6) — 1513 — Marcelli Bersohn.

Spadły z etatu urzędnik
obeznany z prawem i przepisami administracyjnemi, usposobiony do wyręczenia w prowadzeniu interesów wszelkiego rodzaju, zarządu domem i t. p., poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Bliższego porozumienia się lub nadesłania adresu osoby potrzebować go mogącej, oczekuje w Warszawie przy ulicy Podwal, pod Nrem 501, Nr mieszkania 7. (3—3) —1178—

Potrzebną jest do trojga dzieci
Francuzka lub Szwajcarka,
posiadająca chlubne świadectwa, jakoteż i **Niemka** zdatna do Krawieczyzny. Zgłosić się mogą na ulicę Długą, Nr 11 nowy (za Katedrą Prawosławną), codziennie od 9ej do 3ciej. (3—3) —1500—

KANTOR stręczeń służących, pod Nr 44 (nowy 19), w Starem Mieście.

Mam zaszczyt uwiadomić JJWW. i WW. Państwa iż w moim kantorze są służące obojga płci, jako to: Kucharki, Młodsze, Bony, Gospodynie, Panny służące na prowincję, Lokaje, Stangrety i wszelkiego rodzaju Służące w najodleglejsze strony, o które można się skomunikować listownie. Nadmieniam przytem, iżby osoby interresowane bez okazania kartki z mojego kantoru, opatrzone moim podpisem i pieczęcią nieprzyjmowały sług im przyprowadzonych do umowy, gdyż za takowe niebędę odpowiedzialnym. Właściciel kantoru **L. Konopka.** (3—3) —1392—

Ogródek od wielu lat istniejący jako Mleczarnia z czterema Altanami, wraz z Mieszkaniem składającem się z trzech Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i Góry, naprzeciw Łaźni Parowej Zdanowicza, drugi dom od Zjazdu, jest do wydzierżawienia lub sprzedania, a może być obrócony na taki sam Zakład, lub na Bawarję i t. p., albo też zupełnie na prywatne mieszkanie. Wiadomość w Zakładzie Mlecznym, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Fajansa. (1—3) —1638—

Potrzebna jest Panna,
z dobrego domu, z dobrem wychowaniem, któraby mówiła po francuzku, do towarzystwa, za stół i mieszkanie, na wieś, o 35 wiorst (5 mil) od Warszawy; jeżeli będzie wyręczać Panią, więc będzie stosownie wynagrodzona. Zgłosić się pod Nr 1857 na ulicę Zakroczymską, na pierwsze piętro od frontu. (1—3) —1644—

Potrzebny jest zaraz OGRODNIK,
do wsi Sółkow, przy stacji kolei żelaznej Kowal, znający swój fach, aby był spokojnym i przyzwoitym do znajomości, żeby świadectwami okazał swe zdolności, stosownie do których będzie wynagrodzonym. Wiadomość w Warszawie, w pałacu JW. Hr. Stanisława Potockiego, pod Nr 415, a lokalu Nr 21, na dole, w godzinach południowych. (1—2) —1628—

Potrzebny jest na prowincję
O G R O D N I K
Kawaler,—interressowany w tem zgłosić się zechce na Krakowskie-Przedmieście, do pałacu hr. Uruskiego, pod Nr 5-ty mieszkania. (1—3) —1647—

Ogrodnik Kawaler,
może znaleść miejsce przy Ogrodzie Folwarku Starostwo pod miastem Łukowem, przy Drodze żelaznej Terespolskiej, lub też życzący sobie wydzierżawić obszerny **Ogród** owocowy i warzywny. Zgłosić się można listownie po bliższe objaśnienia, nadsyłając swoje warunki i kwalifikacje, do Administratora Majoratu Łuków w Łukowie. (3—3) —1515—

Potrzebną jest do małego gospodarstwa, **Kobieta**, Niemka, w średnim wieku, któraby umiała dobrze gotować, prać i prasować, również obowiązaną jest i inne wszystkie obowiązki pełnić. Zgłosić się winna do Majstra Zegarmistrzowskiego pana Boreckiego, przy ulicy Marjenstadt, Nr domu 2659, nowy 18, mieszkania Nr 5. (1—2) — 1651 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Jest do sprzedania, po ś. p. Józefie Budkiewiczu, egzystujący od lat 40, Warsztat ślusarski, ze wszelkiemi narzędziami i utensyljami do tego fachu koniecznemi, oraz znajdują się zapasy gotowej roboty, jako to: zamki różnej wielkości, okucia do okien i drzwi, a to wszystko wykończone z największą starannością, także meble, zegar, miedź, pościel i wszelkie sprzęty kuchenne i t. p. przedmioty, a to wszystko ogółem lub częściowo, sprzedane będzie po nadzwyczaj przystępnej cenie, pod Nr 747 przy ulicy Elektoralnej.
(3—3)—1522

Swieżo otrzymana
Indyjska kasza na rzeczywiste wytępienie

SZCZURÓW I MYSZY.

Srodek ten z wielką biegłością sztuki chemicznej przyrządzony, stanowi osobliwość tego rodzaju środka, od którego okropnie padają, a z wielką chciwością źreć będą, sprzedaje Skład Zapałek **R. Böhm**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego. Cena słoiku kop. 75.
(2—3) —1621—

FABRYKA RAM I LUSTER.
GŁÓWNY SKŁAD
JÓZEFA BAUMGARTEN,

w domu Roeslera, Nr 451, przy ulicy Senatorskiej, na 1-em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia od frontu,

Poleca się sortymentem luster:

Lustra w złoconych ramach rzeźbionych; **Lustra** w złoconych ramach gładkich; **Lustra** w ramach: mahoniowych, orzechowych, dębowych i jesionowych; **Konsole** złocone rzeźbione, pod lustra, z marmurowemi blatami; **Konsole** pod lustra mahoniowe i orzechowe z blatami marmurowemi; **Trema** stojące; **Trema** Petersburskie złocone, mahoniowe orzechowe, z blatami marmurowemi; **Gzymsy** do firanek rozmaite od kop. 75; **Listwy** na ramy złocone, łokieć od kop. 15; **Listwy** do obić papierowych łokieć od kop. 8; **Rozmaite** sztychy oprawne i chromolitografje; **Ramy** do obrazów rozmaitej wielkości. Wszystko to po cenach jak najniższych. (3—12)—1474—



Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż posiadam znaczną ilość **drzew owocowych** w bardzo ładnych nowych odmianach, udających się pomyślnie w naszym klimacie, nie pomijając i starych odmian godnych hodowania a mianowicie: gruszkowe, jabłkowe, wiśniowe, śliwkowe, niemniej maliny, agresty, pożyczki, truskawki i wszystkie krzewy wielko-owocowe, flance szparagowe dwu-letnie, georginy w bulwach w najpyszniejszych nowych odmianach, jakoteż nasiona warzywne własnego zbioru nie zagraniczne. Wszystkie powyższe artykuły są z mcich własnych ogrodów, a zatem poręczam za dobroć i pewność takowych. — Ulica Chmielna, Nr 1550, nowy 51, pierwszy dom od rogatki Jerozolimskiej.- Właściciel ogrodu, **Franciszek Wilman.**
(2—3) — 1578 —

W mieście Łodzi w browarze Karola Ansztad, wyrabia się

Porter na sposób Angielski,

a biorącym w większych partjach, odstępuje się rabat. Za dobroć poręcza fabrykant. (3—3) — 1535 —

M A M K A

ze świeżym pokarmem, potrzebna jest do nowo urodzonego dziecka. Ulica Pańska, Nr 26, mieszkania Nr 4.
(2—2) —1402—

Żądaną jest do nabycia

WIEŚ

bez żadnych służebności, od 225 do 375 dziesiatyn (15 do 25 włók) dobrej gleby, z inwentarzami. Szacunek może być zaraz zaliczony. Uprasza się przeto interessowanych o nadesłanie specjalnych anszlagów, z oznaczeniem ostatecznej ceny, do Warszawy poste-restante pod lit. S. S. (3—3) —1492—

KOLONJA
Nr 4-ty,

Jest do sprzedania, $1/4$ wiorsty za rogatką Mokotowską, zawierająca $31 1/2$ dziesiatyn, (63 morg magdeburgskich), na których znajdują się dwa ogrody fruktowe, oraz warzywne, trzy domy murowane i inne zabudowania gospodarskie, wraz z inwentarzem żywym i martwym, za cenę umiarkowaną; bliższa wiadomość na miejscu u właściciela w Mokotowie.
(4—6) —1463—

Folwark Popowieżki

jest do sprzedania zaraz, ma rozległości dziesiatyn 75 (włók 5) ziemi pszennej, z Ogrodem owocowym angielskim, ze Stawem i Pałacykiem, położony o $3 1/2$ wiorst (pół mili) od kolei żelaznej Bydgoskiej. Wiadomość o bliższych warunkach udzielić może Dziedzic Majątku Smólsk, zamieszkały o $3 1/2$ wiorst (pół mili) od stacji Włocławek, a graniczący z tymże Folwarkiem, lub też w Warszawie, przy ulicy Niecałej Nr 8 nowy, na 1szem piętrze. Wejście z podwórza nad Restauracją.
(3—3) —1504—

Bardzo korzystna wiadomość!!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w skutek zawieszonej przezemnie hurtowej wyprzedaży **Towarów łokciowych** jedwabnych, wełnianych i bawełnianych francuzkich i niemieckich, w Składzie moim hurtowym egzystującym od lat kilkunastu przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 1779, takowe nabywać będzie można od 14go b. m., t. j. od Wtorku, w tymże Składzie detalicznie, po znacznie zniżonych cenach.
Bernard Klingsland.
(2—6) —1559—

Świeży transport

Herbaty Kiachtyńskiej,

odznaczającej się aromatem i przyjemnym smakiem, nadszedł lądem do handlu, przy ulicy Leszno, pod Nr 674 (nowym 42), w prost b. Konsumcji, z którą podpisany ma honor polecić się względom Szanownej Publiczności, upewniając, że kontentować się będę nader umiarkowanym zyskiem, sprzedając funt rzeczonej herbaty od rs. 1 kop. 20, do rs. 1 kop. 80. Niemniej mam honor polecić świeży zapas **powideł** węgierskich, **śliwek, śledzi, masła** litewskiego i t. p., oraz przygotowałem na nadchodzące **święta** świeżą i suchą **mąkę** Banacką i krajową. **Jussewicz.** (3—3) —1533—

Do Fabryki Kapeluszy słomkowych
EDWARDA LOTH,
Krakowskie-Przedmieście, Nr 15,
potrzebni są

APRETERZY

znający dobrze robotę.
(1—3) 1656—



Jest do sprzedania

Koza dojna,

niedawno po okoceniu.
Bliższa wiadomość w domu Nr 2998 lit. B (nowy 1), ulica Górna. Stróż wskaże. (1—1) —1639—

GŁÓWNY SKŁAD
WIN SZAMPAŃSKICH

Z Fabryki C. W. Schweinfurth w Rydze,

JAKÓBA WOLTER,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52, dom W. Fajansa,

Poleca Szanownej Publiczności wielki dobór Win Szampańskich i mussujących po *różnych i nader przystępnych cenach.* (4—6) — 1274 —

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w St. PETERSBURGU

z kapitałem zakładowym

RUBLI SREBREM 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych na lat pięć i dłużej** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością, w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.—**Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(4—8) — 1063 — Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a* (17 nowy)

D'ACHATS RAREMENT AVANTAGEUX

en Soieries noires et de couleurs

Qualités garanties

m'engagent à offrir au détail

à des prix

extraordinairement bon-marche

NOIRES:

Faille largeur 66 ctms l'arch. russe 1 r. 50 c.
Drap de France „ „ 1 „ 75 „
Drsp Velours „ „ 2 „ 25 „
Drap Sublime „ „ 3

COULEURS:

Gros de Suez larg. 52 ct. l'ar, rus. 1 r. 25 c.
Faille „ 66 „ 1 „ 50 „
Drap Royal „ „ 2 „ 50 „
Drap Sublime „ „ 3 „

La maison expédie franco des échantillons

Mesure russe

SIEGBERT MEYER

Prix en valeur Russe

FOURNISSEUR B-vté de S. M. la REINE de PRUSSE,

Berlin, Unter den Linden 47.

(12—14) — 493—

SKLEPY okazałe,

przy Banku Nr 745/6, na ulicy Elektoralnej, do wynajęcia od Kwietnia lub Lipca, również **Pokój, Przedpokój i Kuchnia** na 1-em piętrze, oraz Stajnia i Wozownie; wiadomość u Właściciela domu. (5—6) — 1296 —

Mieszkanie umeblowane

jest do wynajęcia od 1go Kwietnia, 3 Pokoje i Przedpokój, na 1szem piętrze od frontu, przy ulicy Chmielnej, Nr 10, dom Jundziłła. Wiadomość na miejscu u lokatora, lub przy ulicy Brackiej, Nr 13, na 2giem piętrze od frontu. — Tamże potrzebna jest **Panna-Służąca** i **Gospodyni**, z dobremi świadectwami, na wieś. (3—3) —1404—

Na Skład Materjałów
do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b.,

Stajnia i Wozownia,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy, w domu Nr 2674, za Rs. 60 rocznie. (1—3) —1627—

Potrzebne jest od Ś-go Jana

Mieszkanie z ogrodem,

składające się z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju i Stancji dla służących, Kuchni i innych dogodności. Ktoby takowe miał do najęcia, raczy adres dokładny z ceną nadesłać do domu pod Nr 15 na 1-em piętrze, w alei Ujazdowskiej. (3 - 3) — 1231 —

W Possessji Nr 1763a, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Rogatkami Mokotowskiemi, jest do wynajęcia od dnia 1go Kwietnia r. b.,

Pałacyk z oddzielnym Ogródkiem,

składający się z 8-miu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Pralni, Stajni, Wozowni i Lodowni. Bliższa wiadomość u Stróża miejscowego Kazimierza. (2—3) —1233—

Dwa Pokoje porządnie umeblowane,

na 1szem piętrze od frontu, są do najęcia od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Jezuickiej, Nr 74. (2 - 3) —1490—

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy, to jest od 1 Kwietnia r. b. w **Alei Ujazdowskiej**, obok **Doliny Szwajcarskiej** pod Nr 1713B, nowy Nr 11,

Lokal parterowy frontowy,

nowo mający być wytapetowany, składający się z salonu obszernego, pięciu Pokoi, Przedpokoju, oraz w suterynie pralnia, Kuchnia i Pokój dla służby z wszelkiemi wygodami, wozownią i stajnią lub bez takowych. Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie Braci **Lesser**, przy ulicy Rymarskiej. (5—6) — 1358 —

Dwa Pokoje kawalerskie,

za rs. **25** kwartalnie, są każdej chwili do wynajęcia, w domu M. Fajansa, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 52. (31—0) — 714 —

Nr 1369 Na zielonym placu **Nr 1369**
do najęcia 5 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia **z meblami lub bez na 3 miesiące**, to jest od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca r. b.
9 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, ze wszelkiemi wygodami od Ś-go Jana 1871 r. (3—0) — 1536 —

Do odstąpienia

Urządzenie Sklepowe.

Wiadomość w Składzie Herbaty firmy Piotra Orłowa, Numer 1252, nowy 51. (2—3) - 1556 —

Od Ś-go Jana r. b. potrzebny jest

Lokal obszerny,

na zakład stolarski, przy jednej z główniejszych ulic. — Ktoby takowy miał do wynajęcia, lub **wozownię**, któreby na ten cel mogły być przerobione, raczy zostawić swój adres w ciągu Marca r. b. w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” pod lit. **F. T.** (3—3)—1384

PIEKARNIA

jest do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b., w Pradze, przy Warszawie, pod Nrem 248, naprzeciw Foksalu Terespolskiego. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. (4—4)—1475—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.,

w nowo wykończonej oficynie, przy ulicy Wróblej Nr 7 nowy, **Mieszkania** składające się: z dwóch lub trzech Pokoi. Wiadomość u właściciela. (2—3) — 1611 —

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Resursy Obywatelskiej, pod Nr 439 gdzie Skład Herbaty Kaczkowskiego, na 1-em piętrze od frontu

Lokal z dwoma wchodami,

złożony z Salonu, 3-ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Góry wspólnej. (2 - 3) — 1608 —

Sklep Wiktuałów

od kilkunastu lat egzystujący, jest do odstąpienia od Wielkiej-Nocy, za cenę przystępną, pod Nrem 262 przy ulicy Freta Wązkiej. (5—12) —1327—

Salonik umeblowany, z Przedpokojem,

do wynajęcia od Wielkiej-Nocy.
Wiadomość pod Nrem 16 nowym, przy ulicy Mostowej, na 2giem piętrze od frontu, Nr 10 mieszkania. - Tamże jest do sprzedania **Lustro** duże Tremaux zwane i dwa Wazony **Fikusów**. (3 - 3) —1497—

Potrzebny jest Pokój jeden duży,

lub dwa mniejsze, z osobnym wchodem, i porządnem umeblowaniem, od dnia 1go Kwietnia. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr 39, mieszkania Nr 12. — Tamże potrzebna jest **NIEMKA** za stół i mieszkanie, na parę godzin zajęcia. (2—3) —1570—

Plac pod Nr 1147 G,

za Rogatkami Jerozolimskiemi, około łokci kw. 59,000, jest do sprzedania w każdej chwili. Wiadomość u Właścicielki domu przy Rogatkach, pod Nr 1582*a*. (2—3) —1592—



Zaginęła **KSIĄŻECZKA** wydana z Kassy Oszczędności na złożone przez Marjannę Lisicką Pieniądze. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o zwrot takowej Właścicielce mieszkającej przy ulicy Browarnej pod Nrem 2719. (1—3) —1652—



Na Krakowskiem-Przedmieściu z domu Nr 413, w dniu 11 t. m. zginął **PIES** setter, cały żółty, końce łap i ogona, mordy i część gardła białe. Kto go odprowadzi do powyższego domu, do mieszkania Plac-Adjutanta Sokołowa, lub da znać o nim, otrzyma przyzwoite wynagrodzenie. (2—3) — 1561 —



Rs. 3 nagrody.

Zaginął Pies Ceter,

koloru żółtego, odpowiadający na zawołanie: „Dżin.” Uprasza się o odprowadzenie takowego za powyższą nagrodą, do Koszar Sapieżyńskich, przy ulicy Zakroczymskiej, do mieszkania Sztabs-Kapitana Pułku St. Petersburgskiego Iwanowa. (3—3) —1502—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.